

Odszkodowanie za naruszenie procedur przetargowych

Dodano: 30.07.2015

Okiem adwokata



Drodzy Czytelnicy, często pytacie nas o różne tematy związane z zamówieniami publicznymi, przetargami, umowami. Specjalnie dla Was, o odpowiedź poprosiliśmy fachowca w dziedzinie prawa ? adwokata, pana Łukasza Bąka z kancelarii prawnej Jaskot, Bąk - Adwokaci.

Odszkodowanie za naruszenie procedur przetargowych

Niedawno zapadło ciekawe orzeczenie Sądu Okręgowego w Koszalinie, który uznał za uzasadnione odwołanie od wyboru najkorzystniejszej oferty na wykonanie części usług leśnych w Nadleśnictwie Czarnobór w 2015 r. Odwołanie nie zostało uprzednio uwzględnione przez KIO, co spowodowało skierowanie przez jednego z ?przegranych? sprawy do sądu.

([o sprawie pisaliśmy TU](#) - dopisek redakcji)

Wyrok sądu, w zasadzie korzystny dla skarżącego, nie uniemożliwił mu jednak realizacji zamówienia. Sąd, oprócz uznania odwołania za uzasadnione, nałożył na Lasy Państwowe karę finansową. Nie

doszło jednocześnie do unieważnienia umowy zawartej pomiędzy zamawiającym a wykonawcą pierwotnie wyłonionym w przetargu. Mimo błędów w procedurze utrzymał on prawo do realizacji i dokończenia kontraktu.

Pojawia się zatem pytanie, czy oprócz satysfakcji z wygranej sprawy oraz ewentualnej większej ostrożności Nadleśnictwa w ocenie ofert składanych w kolejnych latach, w podobnych przypadkach skarżący, tj. oferent, który nie został wybrany, może domagać się rekompensaty za poniesione szkody.

W mojej ocenie taki scenariusz jest dopuszczalny.

Przedmiotem pretensji pokrzywdzonego będą w szczególności utracone korzyści. Przegrany miałby okazję osiągnąć zamierzony zysk, gdyby nie błędy skutkujące wyborem innego niż on podmiotu. Nieotrzymane przez odwołującego się wynagrodzenie, pomniejszone o szacowane koszty wykonania umowy, może zatem stanowić żądanie skierowane do zamawiającego. Warunkiem takiego żądania będzie jednak udowodnienie, że gdyby nie defekty w procedurze przetargowej, podmiot ostatecznie przegrany byłby zwycięzcą przetargu. Kara nałożona na Nadleśnictwo nie ma w tym kontekście znaczenia. Nie jest to środek zmierzający do naprawienia szkody, a jedynie do zdyscyplinowania w prawidłowym stosowaniu prawa zamówień publicznych.

Podstawą odpowiedzialności będzie bezprawne działanie zamawiającego polegające na błędnym przeprowadzeniu procedur przetargowych. Dzięki stwierdzeniu prawomocnym wyrokiem sądu, fakt ten jest w mojej ocenie niezaprzeczalny i ułatwia postępowanie o odszkodowanie. Nieco komplikującym sprawę elementem jest kwestia zawinienia w działaniu zamawiającego. Na gruncie konkretnych okoliczności należałoby ocenić, czy i przeciwko komu należy dowodzić winy. Nawet jednak konieczność takiego dowodzenia nie musi podważać sensowności skierowania sprawy o odszkodowanie do sądu.

Do udowodnienia w procesie o odszkodowanie pozostanie również związek pomiędzy działaniem zamawiającego, a uszczerbkiem wykonawcy. Związek ten sprowadza się do wspomnianej przeze mnie powyżej zależności pomiędzy błędami w procedurze skutkującymi wyborem innego oferenta, a uniemożliwieniem przegranemu osiągnięcia korzyści z nie uzyskanego kontraktu. Dużo będzie zależało od tego, jakie w istocie błędy sąd wytknął zamawiającemu i jaki wpływ miałyby zaniechanie tych błędów na możliwość realizacji umowy przez przegranego odwołującego się.

Sprawa o odszkodowanie przeciwko zamawiającemu nie będzie należała do najprostszych. W sytuacji uwzględnionego przez sąd odwołania od decyzji KIO i jednoczesnego braku możliwości realizacji kontraktu, jest to jednak scenariusz godny rozważenia i mogący zrekompensować przynajmniej część poniesionych strat.

Łukasz Bąk

Wspólnik w Kancelarii Jaskot, Bąk ? Adwokaci

Masz pytania do adwokata? Napisz do nas! mail: redakcja@firmylesne.pl

Zobacz także:

[okiem adwokata - Czy można spierać się o naliczoną karę umowną?](#)

[okiem adwokata - Nabycie nielegalnego sprzętu leśnego](#)

zdjęcie: hywards at FreeDigitalPhotos.net

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.